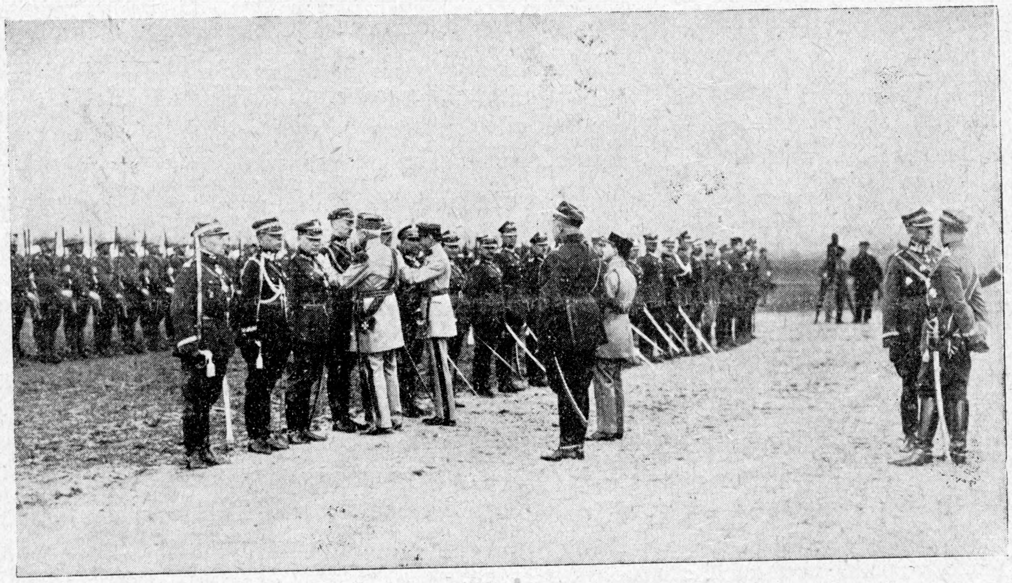
Nr. 20. Dnia 17 maja 1925 r. Rok II.

NASZ TYGODNIK

PISMO ILUSTROWANE SPOŁECZNO-LITERACKIE

3 MAJ W STOLICY.

Warszawa uroczyście obchodziła w tym roku dzień Święta Narodowego! Już od świtu miasto udekorowane flagami i emblematami narodowemi, przybrało wygląd odświętny. Narazie zdawało się, że niepogoda ostudzi zapały, lecz gdy około 9-ej wyjrzało złote słońce z pośród pierzchających chmur i ozłociło stolicę, zaroiły się ulice od wesołych, strojnych tłumów, które w radosnym nastroju podążały do kościołów na nabożeństwo ku chwale Najświętszej Królowej Korony Polskiej, a następnie na Pole Mokotowskie, gdzie odbyć się miała wspaniała manifestacja na cześć Armji Polskiej — wielka rewja wojskowa.



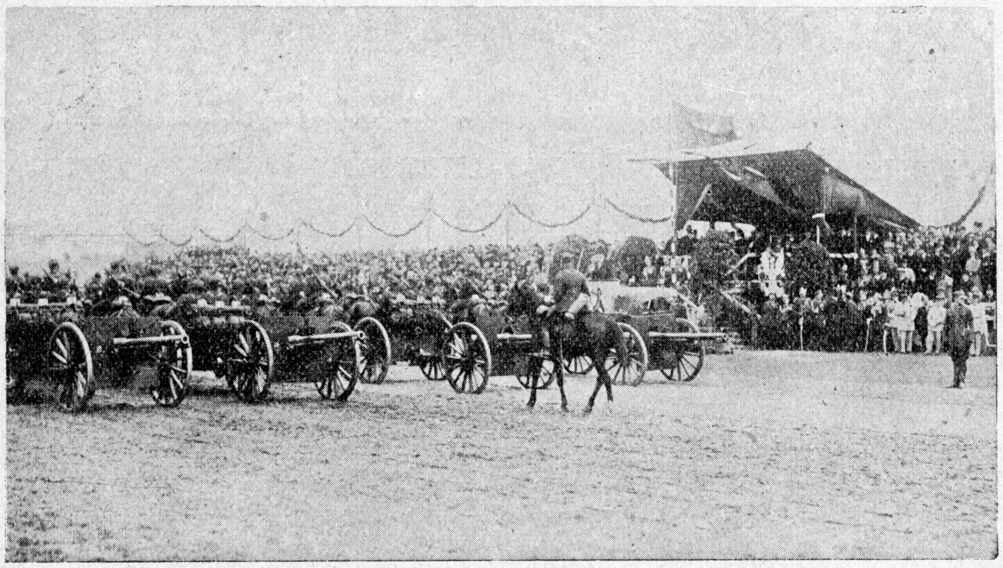
GEN. FRANCUSKI DUPONT

dekoruje oficerów polskich francuskiemi odznakami honorowemi, by zacieśnić więzy, łączące obie wielkie armje. Prezydent Wojciechowski dekorował zaś oficerów francuskich o r d e r e m: „Odrodzenia Polski".



GEN. J. HALLER

w otoczeniu zagranicznych attaché wojskowych w oczekiwaniu na przegląd wojsk na Polu Mokotowskiem. Dzielna postawa żołnierza polskiego wzbudziła u obcych podziw i zrozumienie, że Armja Nasza jest groźną potęgą dla wroga. Jest to najlepszy argument pokojowy...



Defilada artylerji polowej wzbudziła niekłamany zachwyt wśród publiczności, szczególniej, gdy w pędzie przejeżdżała przed trybunami, wzbudzając jakby wizję Wiednia i Samosierry swym impetem, siłą i potęgą.

Na Pole Mokotowskie, już od świtu, mimo niepogody, ciągnęło nieprzeliczone mrowie ludzkie, by ujrzeć w paradzie świetnej to ukochane Wojsko Polskie, to Wojsko, które jest źrenicą oka naszego i którego widokiem nigdy dość nasycić się nie można — aż duszno i ciasno było w ogromnem kole, natłoczonej publiczności.

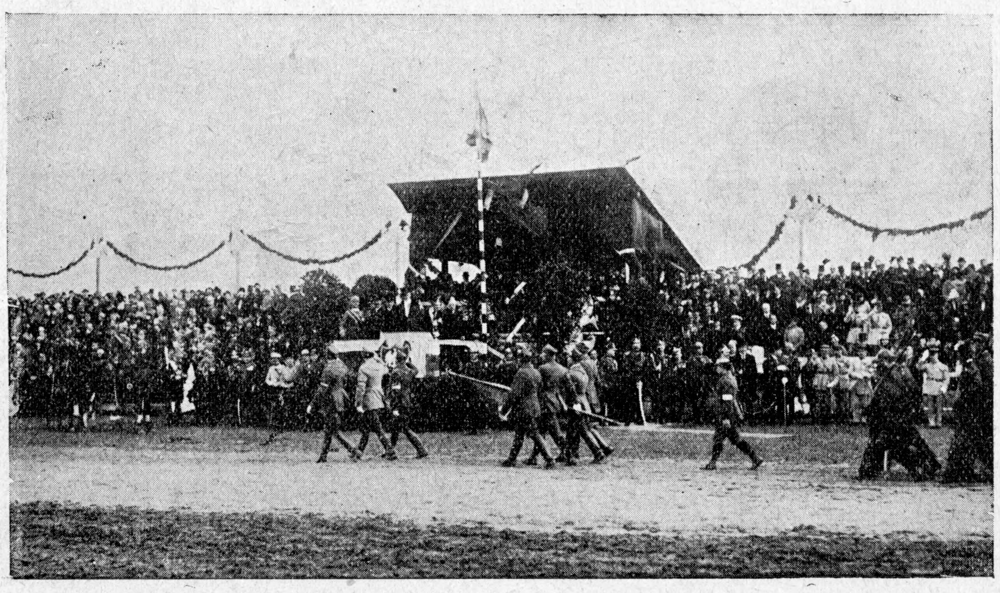
Przed jedenastu laty, niejeden stary człowiek ani się spodziewał, że oczy jego przed śmiercią oglądać będą marsz Wojska Polskiego; niejeden młody chłopiec, któremu jawiło się ono w wyobraźni, niby niedościgła wizja, złotych hufców anielskich, czyż przewidywał, że wkrótce sam zostanie żołnierzem w wolnej Rzeczypospolitej Polskiej, a niejedno dziewczęce serce, które swego czasu ze wzgardą odwracając się od obcych mundurów, drżało ze wzruszenia na myśl, jakby to ślicznie było pokochać prawdziwego polskiego wojaka, czyż przeczuwało, że wkrótce, za łaską Bożą, będzie mogło uwielbiać tysiące dzielnych obrońców Ojczyzny? Wojsko Polskie to nasza sława, ostoja, nadzieja, to cudna rzeczywistość. Bogu najwyższemu niech będą dzięki, że nam je powrócił! Oby błogosławił mu nadal w zwycięskim boju obronnym, który przyjdzie mu stoczyć kiedyś!

Najważniejszemi punktami obchodu na Polu Mokotowskiem były: 1) przejazd Prezydenta ze świtą, 2) Msza św. polowa, odprawiona przez biskupa Galla na samochodzie, 3) dekorowanie orderami polskiemi i francuskiemi, 4) wzlot eskadry samolotów, 5) wreszcie, defilada wojsk, która wzbudziła ogólny zachwyt, a entuzjazm mas doszedł do najwyższego napięcia w czasie galopu szwadronów kawalerji, kiedy pochyleni na prześlicznych koniach jeźdźcy, rwali, jak wicher, poprzez zielone błonie. Był to widok świetny i porywający, to też wiwatowaniom na cześć wojska nie było końca.

H. K.

SOKOLI

w defiladzie przed Prezydentem przechodzą w karnych szeregach, pochylając swe sztandary przed najwyższym dostojnikiem Państwa! W rewji wzięły udział również organizacje przysposobienia wojskowego, jako to: sokoli, harcerze, strzelcy, hufce szkolne, straże ogniowe.



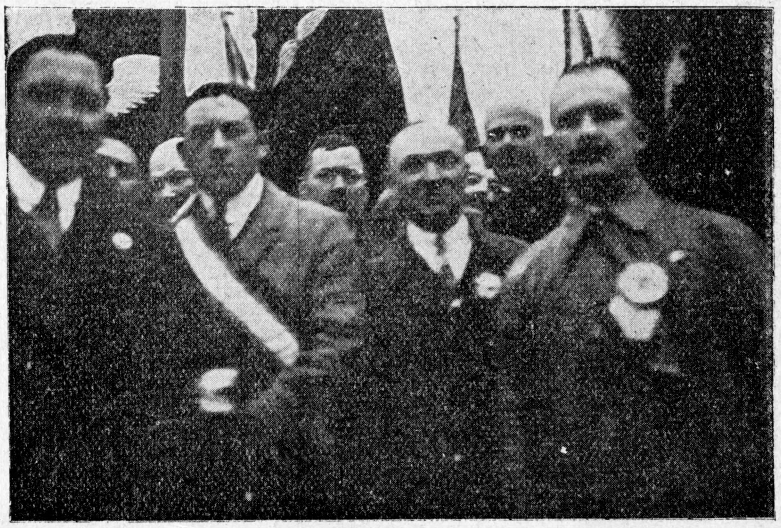
Hołd Królowej Korony Polskiej na Jasnej Górze Polski całej.

Do uświetnienia uroczystości święta narodowego przybył blask nowy przez ustanowienie przez Ojca Ś-go dn. 1 lutego b. r. święta kościelnego Królowej Korony Polskiej.

„Wielka Boga - Człowieka Rodzico, Dziewico Najświętsza... do Twoich najświętszych stóp upadłszy, Ciebie za patronkę moją i za Królowę moich państw dziś obieram"...

Tak przysięgał dn. 1 kwietnia w 1656 r. u podnóża ołtarza Matki Boskiej Łaskawej, w świątyni katedralnej we Lwowie, król Jan Kazimierz, a my powtórzyliśmy za nim to wotum odwieczne na Jasnej Górze w tym roku i powtarzać będziemy rokrocznie w Polsce całej.

Królowa Korony Polskiej, niech nam miłościwie króluje na wieki!



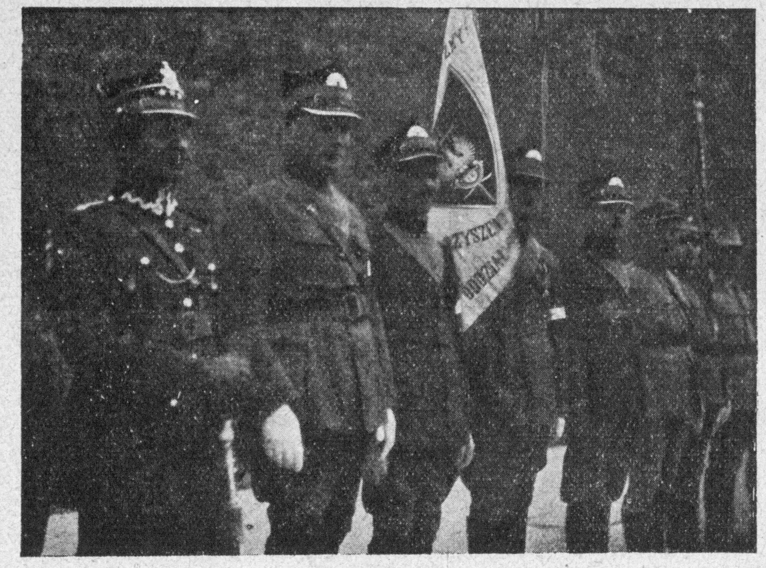
DELEGACJA KOLEJARZY
z całej Rzeczypospolitej wraz ze sztandarami na Jasnej Górze.



W uroczystości Jasnogórskiej wzięło liczny udział duchowieństwo z J. E. ks. biskupem kujawskim ks. Zdzitowieckim na czele.

Leszek hr. Zamoyski, pułkownik 1 p. uł. Krechowieckich, kawaler orderów wojskowych, wraz ze swą małżonką Jadwigą Bylina - Brzozowską, w tym dniu uroczystym zawarli u stóp Bogarodzicy związek małżeński, w kaplicy na Jasnej Górze, by nawiązać w ten sposób nić starodawnej tradycji.





Delegaci szkół kadeckich wraz ze swym sztandarem na czele, z prof.-ofic.



Włościanie przybyli wielotysięczną rzeszą z całej Polski w swych barwnych strojach.



Delegacje organizacyj handlowo-rzemieślniczych.



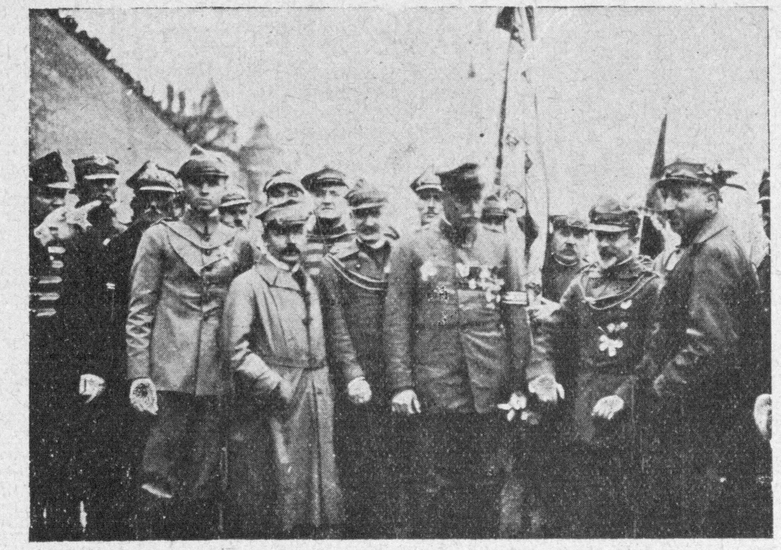
Na wałach Jasnogórskich została odprawioną Msza Ś-ta, celebrowana przez J. E. ks. biskupa Zdzitowieckiego.



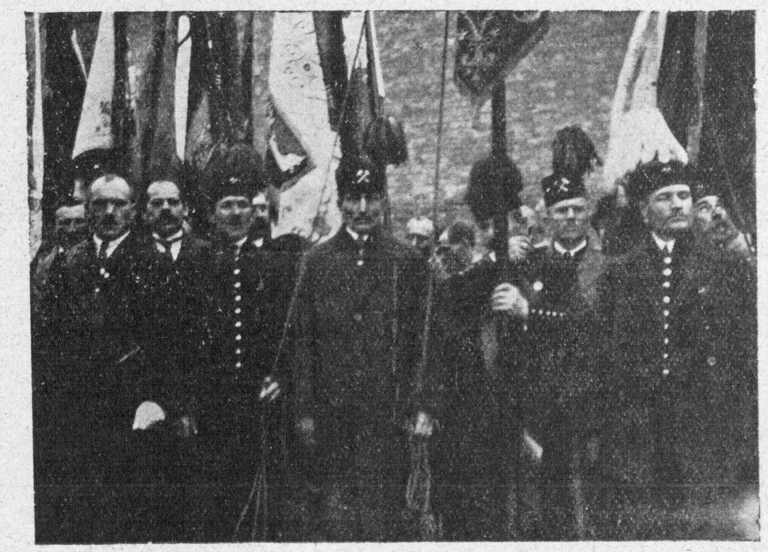
O. Pius Przeździecki z murów jasnogórskich głosi Słowo Boże do tysiącznych tłumów, zebranych u stóp klasztoru.



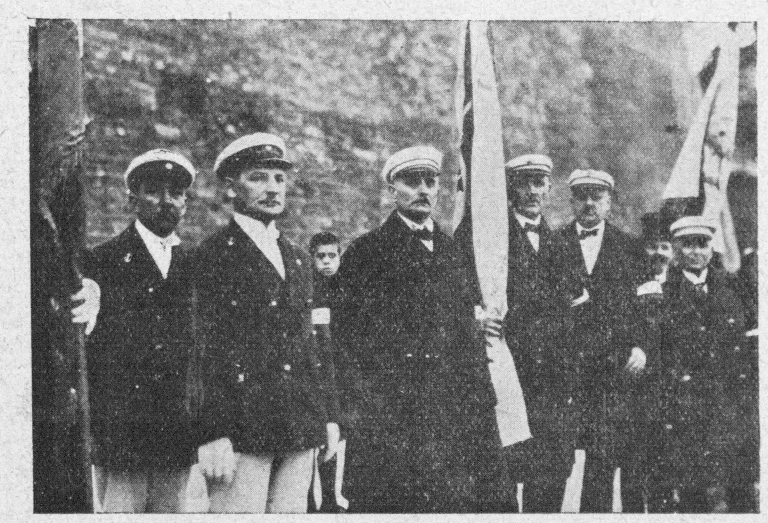
U stóp klasztoru zebrały się tysiączne tłumy i delegacje ze sztandarami, przedstawiając się, jak jeden wielki, barwny kwietnik, migocący wszelkiemi kolorami tęczy.



Starszyzna sokola z prezesem dh. A. hr. Zamoyskim na czele.



Górnicy w swych czarnych, malowniczych mundurach.



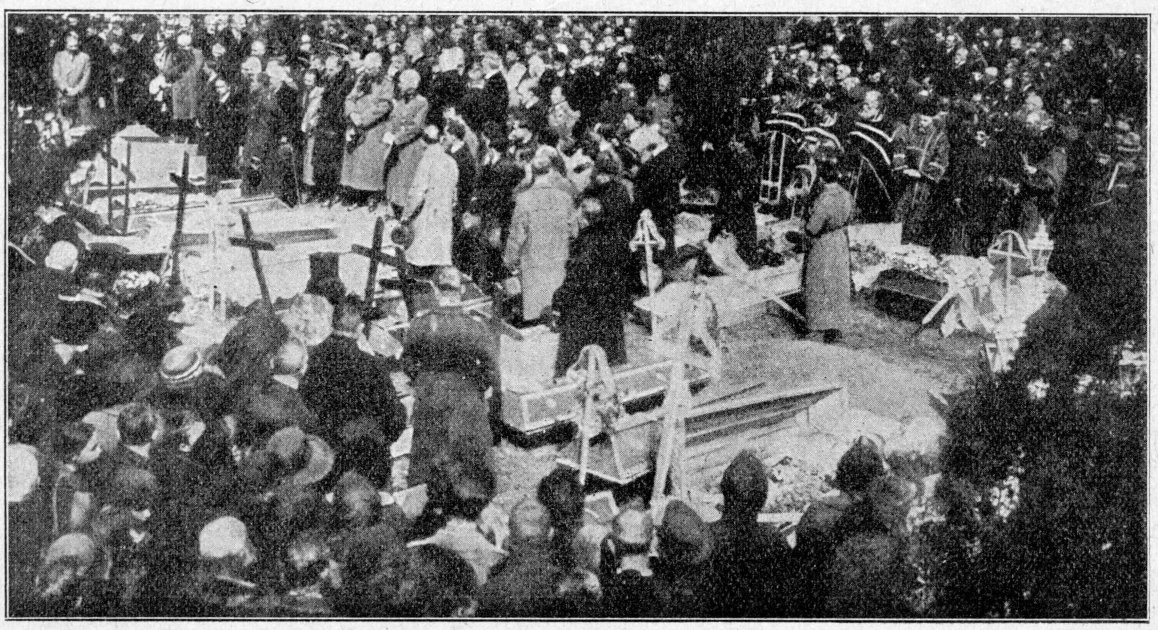
Delegacje stowarzyszeń gimnastyczno-sportowych.

TRAGEDJA W SOFJI.

W dniu 16 kwietnia Bulgarja została poruszona, a za nią świat cały cywilizowany, strasznym w swoich skutkach, wybuchem bomby w katedrze Św. Niedjeli— w stolicy państwa, Sofji. Był to zamach bolszewicki, finansowany przez Moskwę, a miał na celu zgładzić za jednym ruchem króla, dostojników państwowych i wszystkich wybitnych patrjotów Bułgarskich — zebranych na pogrzebie zamordowanego przez spiskowców komunistycznych jenerała Georgiewa.



Dom, w którym dwaj oficerowie bułgarscy — płk. Kodszeikow i kpt. Jankow, zaprzedani komunistom, ukrywali zapasy materjałów wybuchowych. Tutaj zabarykadowani bronili się zaciekle przeciw całemu oddziałowi wojska. Wreszcie dom wzięto szturmem, a obaj zdrajcy ponieśli śmierć na miejscu. Ciała ich leżą obok.



Pogrzeb ofiar zamachu komunistycznego w Sofji.

TABLICA NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA W KIELCACH.



Tablica nieznanego żołnierza w Kielcach.



Księża polscy w Rzymie przygotowywują się do oprowadzania pielgrzymek, przybywających do Wiecznego Miasta. Z inicjatywy J. E. Arcybiskupa Cieplaka — i Polskiego Komitetu Pielgrzymkowego, zostały zorganizowane: „Praktyczne kursy wyszkolenia polskich przewodników w Rzymie", dzięki którym pielgrzymi polscy, przybywający z okazji „Roku Świętego", będą mogli planowo zwiedzić miasto i stare zabytki.

Redaktor i Wydawca: WITOLD ZEMBRZUSKI. **Społeczne Biuro Prasowe — Warszawa, Sosnowa 12.**

Drukarnia P. K. O, Warszawa, Bugaj 5. Tel. 150.76.